





Wrzucam zdjęcia z osobistej wycieczki po Zamkowych Ogrodach, którą udało mi się zrealizować podczas dni otwartych w ostatni weekend. Zdjęcia może nie najlepszej jakości bo z komórki, ale powinny wystarczyć. Moje osobiste wrażenia - chyba pozytywne. Budynek prezentuje się atrakcyjnie - niestety kolorystyką wyróżnia się zbyt mocno i to niestety



powoduje, że wybija się z otoczenia, a to moim zdaniem minus dla tego miejsca. Oczywiście nie ma jeszcze finalnych kolorów stąd moja ocena na gorąco. Pojawił się kamień na elewacjach strefy usługowej zlokalizowanej od strony szkoły (dla mnie zbyt nieuporządkowany w stosunku do reszty budynku) oraz miłe dla oka gabiony przy wjeździe do garażu. Mieszkania z ciekawym układem pomieszczeń, niektóre pokoje zbyt wąskie jak dla mnie, jak na wyższy standard budynku. Z układem mieszkań zapoznacie się w poprzednim wpisie. Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiły mieszkania dwupoziomowe. Przytulny ogród na tarasie, kominek na grilla, żwirek...no i duży metraż 91.0 m<sup>2</sup>. I na koniec cena około 5300 tys.zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej bez garażu (chyba 30 000 tys.zł dodatkowo do zapłacenia). W tą cenę wliczona jest piwnica. Dla większości osób to raczej próg nieosiągalny. Policzymy  $91 \times 5300 = 482\,300$  tys.zł. Do tego minimum 150 000 tys.zł do włożenia aby mieszkanie to było na średnim poziomie nowoczesności i prezentowało jakiś ciekawy design. Rachunek prosty - za tą cenę wybudujemy dom na własnej działce na terenie powiatu będzińskiego. Podsumowując - inwestycja ciekawa, niestety jak dla mnie nie trafiona lokalizacyjnie. Budynek o takim standardzie to raczej tereny i portfel Katowic. Dodatkowo kilka nowo powstałych budynków wielorodzinnych w okolicy (osiedle Brzozowica, Nowe Warpie, kamienica przy ulicy Kołłątaja i Modrzejowskiej) stanowi konkurencję cenową. Bo jak wspomniałem pod kątem estetycznym budynek nie ma konkurencji wśród ponurej rzeczywistości będzińskiej mieszkaniówki.

wyświetleń: 2.2K

Share this:

WhatsApp

Print